

**Sygn. akt II K 193/17**

**Dnia 24 stycznia 2018 roku**

Sąd Rejonowy w Kaliszu w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący SSR Elżbieta Kwaśniewska

Protokolant st.sek.sąd. K. D.

w obecności -----

po rozpoznaniu w dniach 12 lipca 2017 r., 7 września 2017 r., 27 września 2017 r.,

11 października 2017 r., 8 listopada 2017 r., 13 grudnia 2017 r., 24 stycznia 2018 r.

sprawy **M. G. (1)**, syna F. i H. zd. G., urodz. (...) w W.

oskarżonego o to, że:

w dniu 15 września 2016 r. w K. kierował samochodem osobowym marki H. (...) o nr rej. (...) po drodze publicznej w ruchu lądowym znajdując się w stanie nietrzeźwości z wynikiem co najmniej 1,11 ‰ alkoholu we krwi

**tj. czyn z art. 178a§1 kk**

1. oskarżonego **M. G. (1)** uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, tj. przestępstwa z art. 178a§1 kk i za to na podstawie art.178a§1 kk wymierza oskarżonemu karę grzywny w wysokości 100 (stu ) stawek dziennych, ustalając wartość jednej stawki na kwotę 40 ( czterdziestu) złotych,
2. na podstawie art. 42 § 2 k.k. orzeka wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w strefie ruchu lądowego na okres 3 (trzech) lat,
3. na podstawie art. 43a § 2 k.k orzeka wobec oskarżonego obowiązek zapłaty świadczenia pieniężnego w kwocie 5000,00 (pięciu tysięcy 00/100 ) złotych na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej,
4. na podstawie art. 63§4 kk zalicza oskarżonemu na poczet orzeczonego środka karnego okres rzeczywistego zatrzymania prawa jazdy od dnia 15 września 2016 roku,
5. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w kwocie 1600,10 ( jednego tysiąca sześciuset 10/100) złotych.

Sygn. akt. II K 193/17

## UZASADNIENIE

W dniu 15 września 2016 roku oskarżony M. G. (1) od godziny 9.00 do około 13.00 przyjmował pacjentów w przychodni, w której jest zatrudniony. Następnie udał się do miejsca zamieszkania A. K. w celu stwierdzenia zgonu jego żony. Po trwającej około 30 minut wizycie, w czasie której nie spożywał alkoholu, pojechał swoim samochodem H. (...) o nr rej. (...) na ul. (...), gdzie odebrał ze szkoły syna.

W trakcie jazdy do miejsca zamieszkania oskarżonego, na ul. (...) przy skrzyżowaniu z ul. (...), około godz. 13.49, oskarżony wziął udział w kolizji wjeżdżając w tył stojącego na czerwonym świetle pojazdu marki R. (...) o nr rej. (...), kierowanego przez T. S. (1). Kierujący pojazdami zjechali na chodnik by nie tamować ruchu. Oskarżony M. G. (1) zaproponował polubowne załatwienie sprawy i wypłatę gotówki za uszkodzenia, bez wzywania policji. Propozycje taką

tłumaczył obawą przed przekroczeniem punktów karnych. Pokrzywdzony T. S. (1) wyraził zgodę na takie załatwienie sprawy. W celu pobrania gotówki uczestnicy kolizji udali się do centrum miasta i zaparkowali pojazdy na Placu (...) II. Podczas drogi dojazdowej do centrum żona pokrzywdzonego E. S. (1) jechała wspólnie z oskarżonym, siedząc na tylnym siedzeniu pojazdu.

( dowód : częściowe wyjaśnienia oskarżonego M. G. (1) k. 79-83, 108-111; 163v-164v, 166v, 167; 250v; zeznania świadka T. S. (1) k. 164v-165v; E. S. (1) k. 10-11, 165v-166v; A. K. k. 214-214v, zeznania świadka M. D. k. 202v; płyta z monitoringu k. 32-33, protokół oględzin płyty k. 51-54, 62-65 ; kopia dokumentów k. 12 )

Następnie oskarżony M. G. wspólnie z T. S. (1) udali się do siedziby Banku (...) na (...) Głównym. Na miejscu okazało się, że oskarżony nie ma przy sobie dowodu osobistego niezbędnego do załatwienia formalności. Pomimo próśb oskarżonego pracownica banku odmówiła wykonania transakcji. W związku z tym mężczyźni wrócili do samochodu oskarżonego, gdzie M. G. także nie znalazł dokumentów. Oskarżony zaproponował podejście do znajdującego się niedaleko mieszkania, które wynajmował na ul. (...). Oskarżony, państwo S. i syn oskarżonego J. udali się pieszo na ul. (...). Oskarżony i T. S. (1) weszli do budynku, natomiast E. S. (1) i J. G. pozostali przy bramie wejściowej. W tym czasie z J. G. telefonicznie skontaktowała się matka E. G. (1). Mężczyźni wjechali windą na trzecie piętro budynku i weszli do mieszkania oskarżonego. Podczas gdy oskarżony szukał dokumentów T. S. (1) pozostawał z nim w lokalu. Po bezskutecznych poszukiwaniach mężczyźni wyszli z mieszkania. Na podwórku posesji T. S. poczuł od oskarżonego alkohol i zapytał się go, czy spożywał alkohol. Oskarżony potwierdził. Wszyscy wspólnie udali się na Rynek Główny, gdzie oskarżony podjął kolejną nieskuteczną próbę wypłaty pieniędzy z banku, bowiem ponownie poinstruowano go, że nie może tego zrobić bez dokumentu tożsamości. W tym czasie, o godzinie 14.29 pokrzywdzony kolizją T. S. wezwał telefonicznie policję. Gdy oskarżony zorientował się zaczął krzyczeć, a następnie w czasie próby oddalenia się został zatrzymany przez T. i E. S. (1).

Oskarżony od momentu kolizji do chwili podjęcia przez policję interwencji o godzinie 14.40 przebywał w towarzystwie (...), a częściowo także jego żony i w tym okresie nie spożywał alkoholu.

( dowód : częściowe wyjaśnienia oskarżonego M. G. (1) k. 79-83, 108-111; 163v-164v, 166v, 167; 250v ; zeznania świadka T. S. (1) k. 164v-165v ; E. S. (1) k. 10-11, 165v-166v; J. W. (1) k. 223-223v; B. M. k. 240-240v; D. M. k. 250-250v; E. G. (1) k. 166v-167 płyta k. 25-26, 30-31; protokół oględzin płyty k. 42-45, 46-49; 59-61, 66-68; kopie zdjęć k. 161; oświadczenie k. 5 ; informacja Banku (...) k. 244)

Oskarżony M. G. (1) został poddany badaniu na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu na urządzeniu A. (...) odpowiednio o godz. 15.41 z wynikiem 1,04 mg/l i o godz. 15.07 z wynikiem 1,02 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu. Do protokołu badania oskarżony oświadczył, że podczas ostatnich 24 godzin spożywał 1 litr piwa o godz. 19.00 w dniu 14.09.2016 r. Oskarżony nie żądał także badania weryfikacyjnego na urządzeniu elektronicznym metodą spektrometrii w podczerwieni ani przeprowadzenia badania krwi.

Badanie urządzeniem elektronicznym nie wykazało u T. S. (1) obecności alkoholu w wydychanym powietrzu.

Średnie stężenie alkoholu u oskarżonego M. G. (1) o godzinie 13.49 w dniu 15 września 2016 roku wynosiło pomiędzy 1,11 a 1,43 promila.

( dowód: protokół badania stanu trzeźwości urządzeniem elektronicznym k. 2,3; świadectwo wzorcowania k. 4 ; opinia sądowo-lekarska k. 89-90; opinia uzupełniająca k. 115-116, 122; opinia ustna A. T. k. 167)

W sypialni mieszkania wynajmowanego przez oskarżonego M. G. (1) w dniu 15 września 2016 roku było łóżko ze stelażem.

( dowód : wydruki zdjęć k. 198-199, kopia potwierdzenia zakupu k. 200; zeznania świadka M. N. (1) k. 202-202v; częściowe wyjaśnienia oskarżonego M. G. (1) k. 79-83, 108-111; 163v-164v, 167; 250v)

Oskarżony M. G. (1) ma 55 lat, jest lekarzem, pracuje i zarabia miesięcznie 9000 złotych. Posiada na utrzymaniu jedno dziecko. Oskarżony nie był karany.

( dowód : karta karna k. 55 ; informacja o dochodach k. 99-100 )

Oskarżony M. G. (1) zarówno w postępowaniu przygotowawczym jak i przed Sądem nie przyznawał się do kierowania pojazdem w stanie nietrzeźwości, natomiast potwierdzał swój udział w kolizji z pojazdem kierowanym przez T. S.. Oskarżony wyjaśnił, że alkohol spożył przebywając kilkanaście minut w mieszkaniu na ul. (...). Zrobił to będąc dwu, trzykrotnie w sypialni, gdzie w szafie stała butelka, którą prawie opróżnił. Dodał także, że T. S. pozostawał w tym czasie przy drzwiach wejściowych do mieszkania. Wyjaśniając w dniu 23.11.2016 roku oskarżony podał, że wypił w swoim mieszkaniu orientacyjnie około 200 ml alkoholu. Natomiast w wyjaśnieniach z dnia 31.01.2017 roku stwierdził, że spożył więcej alkoholu, tj. 450 ml J. D. z butelki o poj. 500 ml. Oskarżony wyjaśnił nadto, że po przyjeździe na rynek państwo S. podwyższyli swoje roszczenia finansowe, a ponieważ nie zgodził się zapłacić, wezwano policję. Podał także, że doszło do małej scysji, a ponieważ wiedział, że jest osobą publiczną nie chciał, by zrobiło się tam zbiegowisko.

Sąd uznał wyjaśnienia oskarżonego M. G. (1) za wiarygodne częściowo. Waleru wiarygodności nie odmówiono twierdzeniom oskarżonego w zakresie opisu zdarzenia drogowego z ul. (...), a S.. W tej części wyjaśnienia te są spójne z relacją świadków T. S. (1) i E. S. (1) - bezpośrednich uczestników kolizji jak również z zapisem monitoringu z miejsca zdarzenia, który podobnie jak protokół z jego odtworzenia nie był kwestionowany przez strony.

Za niewiarygodne Sąd uznał natomiast twierdzenia oskarżonego M. G., iż w dniu zdarzenia alkohol wypił dopiero na ul. (...). Wyjaśnienia te pozostają w całkowitej sprzeczności z relacją świadków E. i T. S. (1). Zeznaniami tych świadków spójnym, wzajemnie uzupełniającym się i logicznym Sąd dał wiarę. Nie uszło uwadze Sądu, iż w toku składania zeznań na rozprawie świadkowie byli bardziej szczegółowi w swoich relacjach, a momentami dokonywali ocen sytuacji. Jest to charakterystyczne dla sposobu zeznawania w sytuacji, gdy świadkowie składają depozycje w pewnym odstępie czasowym od zdarzenia i mają czas na jego dokładną analizę, a dodatkowo jest ono przedmiotem ich rozmów i rozważań. Odmienności w treści zeznań świadka E. S. (1) wyjaśniła w sposób rzeczowy. Jak wynika z treści uznanych za wiarygodne zeznań świadka M. D.- funkcjonariusza policji, który wykonywał czynności dwukrotnego przesłuchania świadków T. i E. S. (1) mieli oni zapewnioną swobodę wypowiedzi, a treść protokołów jest zgodna z tym, co przekazali.

Nie ulega wątpliwości Sądu w świetle zgromadzonego materiału dowodowego, że pokrzywdzeni nie tracili kontaktu wzrokowego z oskarżonym od momentu zatrzymania pojazdów po kolizji. Także w mieszkaniu przy ul. (...), wbrew twierdzeniom oskarżonego, świadek T. S. (1) miał możliwość zaobserwowania zachowania oskarżonego, który w sposób chaotyczny poszukiwał dokumentów. Na wiarygodność zeznań świadka T. S. nie wpływa fakt określenia przez niego łóżka znajdującego się w sypialni oskarżonego jako materac. Zważywszy na treść rzeczowych zeznań obiektywnego świadka M. N. (2) – właściciela mieszkania, który sam wskazał na cechę charakterystyczną tego mebla, tj. na fakt, że jest niskie, mogło to zasugerować świadkowi obserwującemu to pomieszczenie z pewnej odległości, że jest to materac. Okoliczność tę potwierdza załączona do akt dokumentacja fotograficzna. Świadek T. S. relacjonował na rozprawie pobyt w mieszkaniu oskarżonego spontanicznie i w sposób rzeczowy, uzasadniając przy tym fakt obserwowania ruchów oskarżonego obawą przed pobytem w obcym miejscu i z obcą osobą, co z punktu widzenia zasad doświadczenia życiowego zasługuje na wiarę.

Świadkowie ci nie wyczuli od oskarżonego zapachu alkoholu, bowiem, co zgodnie zeznali od M. G. czuć było intensywną woń perfum, która skutecznie maskowała ten zapach. Zasady doświadczenia życiowego wskazują, że użycie określonego tego rodzaju perfum może skutecznie uniemożliwić rozpoznanie zapachu alkoholu nawet w niewielkich pomieszczeniach jak zamknięty pojazd czy winda. Także logika wskazuje, że gdyby pokrzywdzeni od razu, na miejscu kolizji podjęli wątpliwość, co do stanu trzeźwości oskarżonego zawiadomiliby o tym policję, co później uczynili niezwłocznie po stwierdzeniu takiej okoliczności.

Ponadto na miejscu kolizji, na pytanie T. S. oskarżony zaprzeczył, by spożywał alkohol, a prośbę nie wyzwania policji tłumaczył jedynie obawą przed kolejnymi punktami karnymi. W tym zakresie Sąd dał wiarę wyjaśnieniom

oskarżonego. Waleru wiarygodności odmówiono natomiast twierdzeniom oskarżonego w części, w której podał, że świadek E. S. w czasie dojazdu do centrum miasta siedziała obok niego na fotelu pasażera. Przeczą temu konsekwentne i spójne zeznania świadków S.. Nie budzi wątpliwości Sądu, że świadkowie mogli nie dostrzec w zachowaniu oskarżonego bezpośrednio po kolizji oznak spożytego alkoholu. Oskarżonego M. G. spotkali po raz pierwszy, nie mieli okazji obserwowania wcześniej jak zachowuje się po spożyciu alkoholu. Dopiero dłuższa obserwacja sposobu zachowania oskarżonego wzbudziła u świadka T. S. podejrzenia że oskarżony może znajdować się po spożyciu alkoholu, a fakt wycucia alkoholu od niego obawy te potwierdził.

Jako wiarygodne Sąd uznał także zeznania świadka D. M. – pracownika banku (...), bowiem zeznania te były jasne w treści, a świadek wyraźnie odróżniała w nich te elementy, które nie pozostały w jej pamięci lub dotyczyły jej własnych ocen. Z ich treści wynika, że świadek nie czuła woni alkoholu od oskarżonego i nie potrafiła stwierdzić, czy oskarżony mógł znajdować się pod wpływem alkoholu. W swojej relacji świadek wskazała jednak na „dziwne” zachowanie znanego jej wcześniej oskarżonego - klienta banku, który najpierw wyszedł z oddziału ( po stanowczej odmowie obsłużenia go bez dokumentu), a następnie powrócił „ jakby nie było go wcześniej”, ponownie prosząc o wypłatę bez dowodu tożsamości. Przy tym jego zachowanie w ocenie świadka wskazywało na zdenerwowanie. Relacja świadka wskazuje, że oskarżony zachowywał się podobnie zarówno w czasie pierwszej jak i drugiej wizyty w banku.

Na wiarygodność wyjaśnień oskarżonego w zakresie dotyczącym spożycia alkoholu po kolizji wpływa także okoliczność zmiany wyjaśnień w odniesieniu do ilości spożytego alkoholu. W złożonych na wniosek obrońcy i w jego obecności wyjaśnieniach oskarżony rzeczowo wskazał, że w mieszkaniu wypił 200 ml J. D.. Dopiero po zapoznaniu się z treścią opinii sądowno – lekarskiej oskarżony zmienił wyjaśnienia wskazując, że wypił 450 ml, co zdecydowanie wpłynęło na wnioski końcowe uzupełniającej opinii biegłego. Przy tym oskarżony w żaden przekonywujący i logiczny sposób nie potrafił wyjaśnić dlaczego początkowo wskazywał na inną ilość. Wyjaśnienia odnoszące się do pojemności butelki, z której miał pić alkohol w żaden sposób nie tłumaczą takiej pomyłki ( za drugim razem oskarżony podał ponad dwukrotną wartość tego co deklarował wcześniej). Podobnie zasady logiki wskazują, że przyczyną podania takiej ilości nie mogło być złe zrozumienie pytania, pamiętać przy tym należy, że w przesłuchaniu uczestniczył obrońca oskarżonego, któremu M. G. miał, jak twierdzi, podać ile alkoholu wypił. W tej sytuacji naturalną byłaby natychmiastowa reakcja obrońcy i wyjaśnienie tej kwestii bezpośrednio w trakcie przesłuchania, a nie dopiero po sporządzeniu opinii przez biegłego. Uwagę zwraca także fakt, iż o wypiciu alkoholu bezpośrednio przed interwencją oskarżony nie wspominał policjantom podczas badania na A. mówiąc jedynie o piwie wypitym poprzedniego wieczora. W tej sytuacji należy uznać, iż oskarżony wyjaśniając w ten sposób realizował przyjętą przez siebie linię obrony, a zmiana treści wyjaśnień dostosowywana była do potrzeb opinii biegłego.

Sąd oddalił wniosek obrońcy oskarżonego o przesłuchanie w charakterze świadka Z. K. (1) – obrońcy M. G. z postępowania przygotowawczego na okoliczność podanych mu przez oskarżonego informacji dotyczących spożywania i ilości spożytego alkoholu. Okoliczności objęte tezą dowodową zostały ujawnione Z. K. w trakcie udzielania oskarżonemu pomocy prawnej, zastosowanie znajduje tutaj przepis art.178 pkt.1 kpk, a zatem przeprowadzenie takiego dowodu jest niedopuszczalne.

Oskarżony, nie kwestionując wykonanych pomiarów stężenia alkoholu w wydychanym powietrzu wykonanych przez funkcjonariuszy podkreślał fakt, iż wykazane stężenie było efektem spożycia alkoholu w mieszkaniu na Piekarskiej, a zatem po kolizji i dojechaniu do centrum miasta. Weryfikacji wyjaśnień oskarżonego dokonano dopuszczając dowód z opinii sądowno-lekarskiej na okoliczność stwierdzenia jakie było stężenie alkoholu u oskarżonego o godzinie 13.49, tj. w momencie kolizji. Wydane w sprawie opinie, w których biegły A. T. uwzględniał zmiany treści wyjaśnień oskarżonego nie budziły wątpliwości pod względem ich fachowości, a wnioski z nich płynące były konkretne. Tok myślenia biegłego był możliwy do przesłedzenia, a przyjęte dla obliczeń założenia najbardziej korzystne dla oskarżonego. Przy tym biegły podtrzymując na rozprawie wydane opinie podkreślił, iż wykonywał obliczenia dla różnych wariantów, nie dokonując oceny pozostałego osobowego materiału dowodowego. Natomiast Sąd po przeprowadzeniu postępowania dowodowego i po dokonaniu oceny dowodów zgromadzonych w sprawie, uznając, że oskarżony nie spożywał żadnego alkoholu po kolizji przyjął za biegłym najbardziej korzystne dla M. G. obliczenia wskazujące, że zawartość alkoholu w jego krwi o godz. 13:49 wynosiła co najmniej 1,1 promila. Jednocześnie opinia biegłego z dnia 19 marca 2017

roku wyraźnie wskazała, iż spożyty przez oskarżonego poprzedniego dnia wieczorem alkohol został całkowicie wyeliminowany z jego organizmu po godzinie 5.00 rano.

W ocenie Sądu na uwzględnienie nie zasługuje także argumentacja oskarżonego wyjaśniająca spożycie przez niego alkoholu w mieszkaniu. Oskarżony podał, że sięgnął po alkohol pod wpływem wszystkich zdarzeń tego dnia i nie zamierzał już prowadzić pojazdu. Zachowanie oskarżonego, z punktu widzenia zasad logiki jest nieracjonalne i niewiarygodne. Oskarżony jest osobą dojrzałą, która wykonuje wymagający podejmowania szybkich decyzji zawód, a co za tym idzie w sposób rzeczowy oceniającą rzeczywistość. W momencie gdy przebywał w mieszkaniu zorientował się, że nie ma tam jego dokumentów, zatem nie miał podstaw, by przypuszczać, że kwestia polubownego załatwienia sprawy kolizji zostanie zakończona, a tym samym nie zajdzie potrzeba kierowania pojazdem, czy ewentualnej konfrontacji z policją.

Jako realizację przyjętej linii obrony Sąd potraktował wyjaśnienia oskarżonego, w których podał, że po przyjeździe pod siedzibę banku, gdzie zamierzał raz jeszcze zapytać o możliwość wypłaty pieniędzy bez dokumentu tożsamości pokrzywdzony zwiększył swoje roszczenia, na co oskarżony nie wyraził zgody. Wyjaśnienia te pozostają w sprzeczności z treścią zeznań świadka T. S. (1), który zeznał, iż pierwotnie ustalono kwotę 10 000 złotych, którą po przemyśleniu zwiększył do 15 000 złotych, co potwierdziła także świadek E. S. (1). Jednakże podkreślenia wymaga fakt, że oskarżony w momencie gdy pokrzywdzony T. S. dzwonił na policję znajdował się w banku gdzie ponownie próbował pobrać pieniądze. W tej sytuacji trudno dopatrywać się w działaniu T. S. odwetu za odmowę wypłaty równowartości szkody określonej kwocie, tym bardziej, iż oba samochody były ubezpieczone.

Sąd uznał za wiarygodne wyjaśnienia oskarżonego M. G., iż w dniu zdarzenia, bezpośrednio po pracy w przychodni, a przed kolizją był w domu świadka A. K., gdzie sporządzał akt zgonu jego żony i nie spożywał tam alkoholu. Wyjaśnienia te korelują z treścią konkretnych i logicznych zeznań świadka A. K., którym Sąd także nie odmówił wiary. Świadek podał, że w trakcie wizyty siedząc bardzo blisko od oskarżonego nie czuł od niego alkoholu. Nie sposób odmówić wiarygodności zeznaniom tego świadka, bowiem w sprawie nie ujawniły się dowody przeciwne. Wizyta ta zakończyła się jak podaje świadek ok. godz. 13.30, natomiast oskarżony kierował pojazdem po zakończeniu spotkania, a do kolizji drogowej doszło o godz. 13.49, tj. około 20 minut później.

Oddaleniu podlegał także wniosek dowody obrońcy o przesłuchanie świadków J. W. (1) i B. M. – policjantów interweniujących w dniu 15.09.2016 roku na okoliczność, czy pokrzywdzony mówił na jaką kwotę zgodził się oskarżonym z tytułu rekompensaty strat za uszkodzenia w pojeździe albowiem okoliczność ta pozostawała bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Kwestia wysokości uzgodnionej kwoty nie ma bezpośredniego związku z oceną stanu trzeźwości oskarżonego. Zeznania tych świadków, przesłuchanych w sprawie na inne okoliczności Sąd uznał za wiarygodne. Brak szczegółowości w ich relacji uzasadniony jest faktem podejmowania przez świadków w ramach czynności służbowych wielu interwencji. Na zatarcie w pamięci świadków szczegółów zdarzenia mógł mieć wpływ także odstęp czasowy od zdarzenia. Mimo to zeznania te są spójne i logiczne, a dodatkowo znajdują poparcie w treści zabezpieczonych nagrań i protokołów sporządzonych z ich odsłuchania).

Świadek J. W. zwróciła uwagę, iż interwencja wiązała się także z zawiadomieniem o pozostawianiu dziecka pod opieką osoby znajdującej się pod wpływem alkoholu. Zawiadomienie takie wpłynęło ze strony świadka E. G. (1), która została poinformowana o zdarzeniach w rozmowie telefonicznej z synem i E. S., a następnie przybyła na miejsce i zaopiekowała się dzieckiem (co potwierdza w swoich zeznaniach świadek E. S. oraz dokumenty w postaci oświadczenia oraz nagrania na płycie wraz z protokołem odsłuchania na k. 48). Przy dokonywaniu oceny treści zeznań świadka E. G. (1) Sąd miał na uwadze okoliczność, że świadek jest żoną oskarżonego i pozostają oni w głębokim konflikcie. Okoliczność ta pozostaje jednak bez wpływu na ocenę treści tego świadka, bowiem E. G. nie była bezpośrednim świadkiem zdarzeń

(pознаła tylko relację dziecka i E. S.), a na miejscu pojawiła się dopiero po przybyciu policji. Ponadto oceny postępowania oskarżonego dokonywane przez świadka nie były uwzględniane przez Sąd przy ustalaniu stanu faktycznego sprawy.

W sprawie nie ujawniły się żadne okoliczności, które mogłyby wpłynąć na ocenę wiarygodności zgromadzonych dokumentów, które zostały sporządzone przez uprawnione podmioty w ramach powierzonych im kompetencji.

Sąd zważył, co następuje:

Zgromadzony w sprawie i oceniony wyżej materiał dowodowy pozwolił na ustalenie, iż oskarżony M. G. (1) kierując w dniu 15.09.2016 roku samochodem osobowym H. (...) o numerze rejestracyjnym (...) po drodze publicznej, w strefie ruchu lądowego, będąc w stanie nietrzeźwości co najmniej 1,11 promila alkoholu we krwi, swoim działaniem zrealizował znamiona czynu określonego w art.178a§1 kk.

Oskarżony M. G. (1) działał umyślnie (wbrew twierdzeniom oskarżonego ustalono, że do spożycia przez niego alkoholu musiało dojść zanim doszło do kolizji drogowej) i nie znajdując się przy tym w żadnej szczególnej sytuacji motywacyjnej. Jako lekarz znał doskonale sposób oddziaływania na organizm alkoholu, mimo to zdecydował się kierować pojazdem i przewozić pasażera.

W ocenie Sądu stopień społecznej szkodliwości czynu oskarżonego jest duży. Oskarżony swoim zachowaniem stworzył realne zagrożenie dla bezpieczeństwa innych użytkowników drogi i doprowadził do zdarzenia drogowego. Przy tym poruszał się ruchliwą trasą, w dniu powszednim, w godzinach największego natężenia ruchu.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd wymierzył oskarżonemu M. G. (1) karę 100 stawek dziennych grzywny. Określona ilość stawek dziennych odzwierciedla stopień społecznej szkodliwości czynu oskarżonego. Ustalenie wysokości jednej stawki na kwotę 40 złotych nastąpiło po analizie sytuacji finansowej oskarżonego, która jest dobra i stabilna. Przy tym wymierzona kara jest adekwatna do stopnia zawinienia oskarżonego i będzie karą wystarczająco dotkliwą. Jako okoliczność łagodzącą przy jej wymiarze Sąd uznał to, iż oskarżony nie był karany. Okolicznością obciążającą było stwierdzone stężenie alkoholu u oskarżonego podczas kierowania pojazdem, przekraczająca przyjęty w art.115§16 pkt. 1 kk próg dwukrotnie.

Wobec oskarżonego M. G. (1) orzeczono na zasadzie art. 42 § 2 kk obligatoryjny środek karny w postaci zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w strefie ruchu lądowego na okres 3 lat. Świadome kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości rodziło realne zagrożenie dla innych uczestników ruchu, a to z kolei uzasadnia wyeliminowanie oskarżonego z grona kierujących na wskazany okres.

Nadto Sąd zobowiązał oskarżonego do uiszczenia świadczenia pieniężnego w kwocie

5 000 zł na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej. Ustalając wysokość tego świadczenia Sąd miał na względzie dobrą sytuację finansową oskarżonego.

Zgodnie z art. 63 § 4 kk Sąd zaliczył oskarżonemu na poczet orzeczonego środka karnego okres rzeczywistego zatrzymania prawa jazdy od dnia 15 września 2016 roku.

Sąd obciążył oskarżonego M. G. (1) kosztami sądowymi w kwocie 1600,10 złotych, uznając, że w obecnej sytuacji finansowej oskarżony będzie w stanie ponieść je w całości .